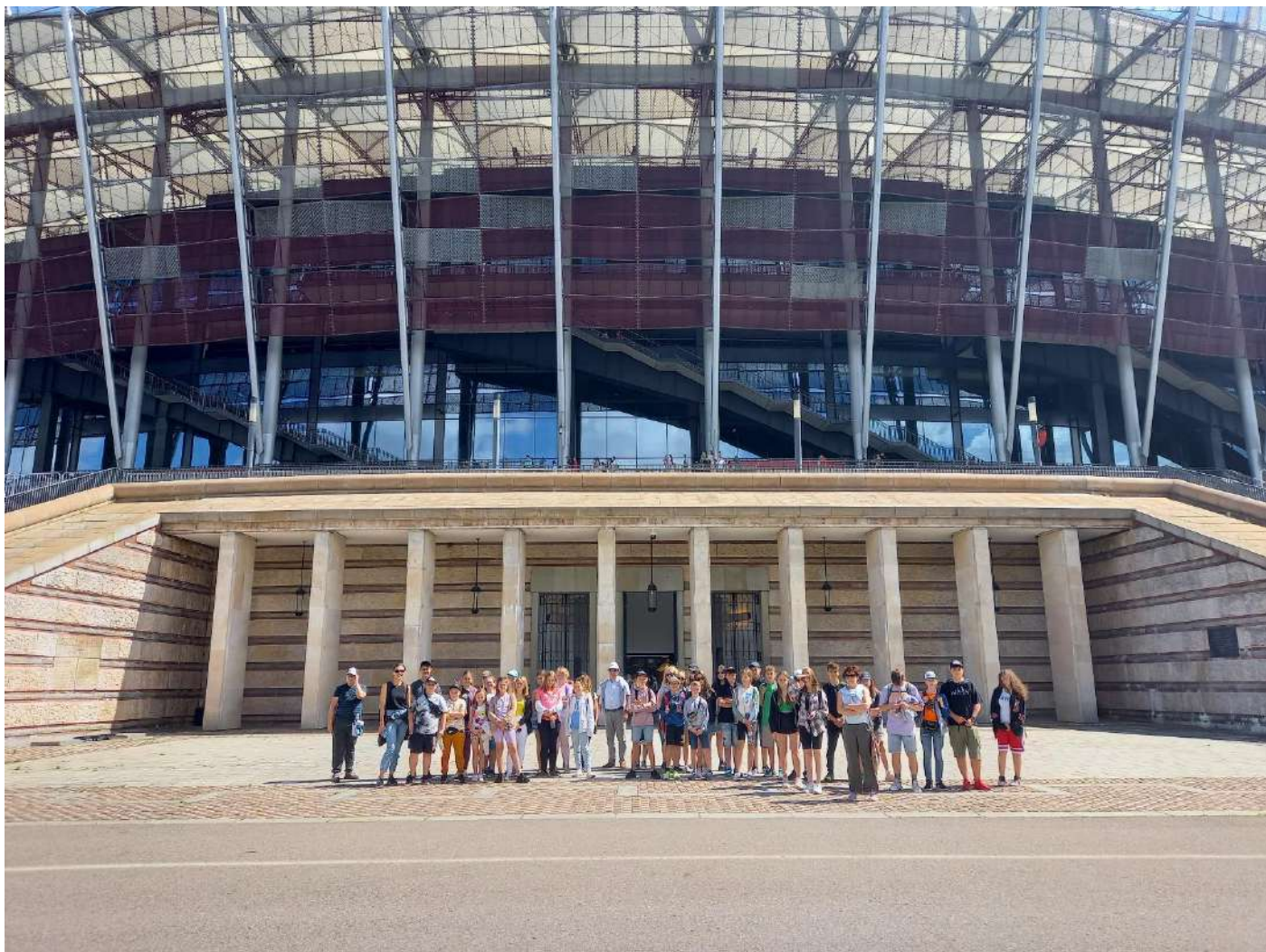


Wycieczka do Warszawy

Dzień 3 – 22.06.2022

Po śniadaniu jeszcze ostatnie porządki, sprawdzenie, czy nic nie zostało w pokoju i trzeba się było wymeldować z hotelu.

Najpierw pojechaliśmy na PGE Narodowy im. Kazimierza Górskiego.



Dla tych, co nie wiedzą: Kazimierz Górski to polski piłkarz grający na pozycji napastnika, potem trener piłkarski. Najpierw dał Polakom olimpijskie złoto w Monachium, potem dzięki niemu nasza reprezentacja pierwszy raz po wojnie zagrała na Mistrzostwach Świata i zdobyła tam trzecie miejsce, pokonując Brazylię.



Najpierw wyruszyliśmy na samą górę, na taras widokowy i najwyższe trybuny. Trochę schodów było, ale na górze można było na chwilę przysiąść na krzeselkach.



Potem schodkami w dół i przy szatniach czekaliśmy na przewodnika, który miał nas oprowadzać po stadionie.



Już z przewodnikiem weszliśmy na trybuny, skąd można było zobaczyć płytę boiska, potem zwiedzaliśmy Biznes Klub, najbardziej prestiżowe łoże VIP i sektor V, przeznaczony dla najważniejszych gości PGE Narodowego.



Następnie udaliśmy się do sali – Press Room, gdzie odbywają się konferencje prasowe i udzielane są wywiady.



W drodze do szatni zawodników minęliśmy miejsce, gdzie można było poznać różne ciekawostki związane ze stadionem i piłkarzami.



Potem chwila odpoczynku na ławce rezerwowych i wreszcie szatnia zawodników oraz pomieszczenia odnowy biologicznej.



Kolejnym i ostatnim już punktem programu wycieczki było Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Wystawa składała się z ośmiu galerii.

Poznaliśmy legendę o przybyciu Żydów do Polski. Zobaczyliśmy XIII-wieczną monetę, brakteat, czterystuletnią książkę, poznaliśmy życie codzienne małego miasteczka, w którym Żydzi i chrześcijanie żyli razem. Zapoznaliśmy się też z okresem Zagłady, a potem z historiami uczestników odrodzenia życia żydowskiego w Polsce oraz tych, których zmuszono do emigracji.



Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Nadszedł czas, aby udać się do autokaru i wyruszyć w drogę powrotną. Tym razem postój i posiłek mieliśmy dla odmiany w KFC. O godzinie 11 w nocy dotarliśmy pod szkołę, gdzie dzieci zostały z powrotem oddane rodzicom pod opiekę. Dziękujemy wszystkim za tak mile spędzony czas!